ROK III Nr. 144 (561).

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.
Cena pojedyńczego Nru 15 groszy.

Wilno, Sobota 28-go czerwca 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na str. 2-ej i 3-ej 20 gr., za tekstem 7 groszy. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Po pięciu latach.

Jeden z wybitnych publicystów paryskich, p. J. Bainville, pisujący codzień w dzienniku „L'Action Française" artykuły polityczne niepozbawione głębokości i przenikliwości, zawadził temi dniami o temat aż nadto drażliwy wielkiego aktu międzynarodowego z dn. 28 czerwca 1919-go, na którym, jak na potężnym fundamencie wznosi się gmach Europy powojennej.

Mowa oczywiście o traktacie Wersalskim.

Jak wiadomo, nie zadowolnił on bynajmniej wszystkich nietylko — rzecz zrozumiała — zwyciężonych lecz i zwycięzców. Nie będzie się nikt temu dziwił. Traktat Wersalski był przecie dziełem ludzkiem i jako taki nie może być wolnym od błędów. Okazało się to już po pięciu latach ogniowej próby zrealizowania tego, co po długich deliberacjach uwieczniono pod dziesiątkami podpisów na cierpliwych pergaminach. Dopiero wprowadzanie w życie koncepcyj teoretycznych i ideowych mogło wykazać całą np. wagę ciężaru ekspiacyjnego zwalonego na Niemcy tudzież stopień faktyczny ich wytrzymałości na ciężar tak niebywały; dopiero w praktycznem zastosowaniu mogły wyjść na jaw: cała zdradliwość przyznawania zbyt skomplikowanych trofeów tudzież niepomierne trudności w godzeniu ambicyj narodowych z faktycznemi potrzebami ludów.

W każdym razie wcale charakterystyczną jest rzeczą, że publicysta paryski z obozu aż nadto skrajnej prawicy nie waha się już dziś przyznać, że — jak to ostatnie wybory do parlamentu wykazały — bardzo, bardzo znaczna część Francji ma dosyć wyczerpującego wysiłku wynikłego dla niej z postanowień traktatu Wersalskiego. Geografja wyborcza—pisze—jest pod tym względem jasną jak słońce. Za traktatem Wersalskim i jego najskrupulatniejszem wykonaniem stoją murem departamenty bezpośrednio z Niemcami sąsiadujące, pamiętające doskonale nietylko inwazję niemiecką z wielkiej wojny lecz i z roku 1870-go. Im dalej zaś od granicy Niemiec tem we Francji mniej nieprzejednanego obstawania za nietykalnością traktatu dalekiego od doskonałości politycznej.

Podobnie też i państwa oraz kraje: dalsze od Niemiec skłonniejsze są o wiele do skwitowania z imperatywów traktatu Wersalskiego niż sąsiadujące bezpośrednio lub blisko z Niemcami. P. Bainville przypomina, że Stany Zjednoczone Ameryki nie ratyfikowały traktatu Wersalskiego; że Włochy obojętnieją dlań tak dobrze pod rządami Mussoliniego jak nie przepadały wcale za traktatem Wersalskim za czasów Nitti'ego; że w Anglji przyszli do władzy ludzie, co niegodząc się na traktat Wersalski, dokładali wszelkich starań aby pozostał do możliwych granic martwą literą. Pozostał faktycznie na placu jeden tylko p. Poincaré przy bezwzględnem i ścisłem wykonaniu traktatu, jako *champion supreme de l'exécution integrale du traite.*

Któż—pyta dalej publicysta francuski — broni do upadłego traktatu Wersalskiego? Bezpośrednio sąsiadujący z Niemcami: Belgja, Polska i w niemniejszej chyba mierze państwa tworzące Małą Ententę zawdzięczające traktatowi Wersalskiemu bądź istnienie swoje bądź granice. Państwa te—nie bez racji—bronią traktatu *en bloc* obawiając się aby od obalenia tych i owych paragrafów nie runęło wszystko, co dał Europie traktat Wersalski.

Niech dziś atoli Francja, która ma dosyć turbowania całego świata dopominaniem się o to, co się jej należy, niech dziś Francja da upaść traktatowi Wersalskiemu *laisse tomber l'acte de Versailles*, nie znajdzie się ani jedno mocarstwo, któreby rzuciło się traktat potrzymywać. Cóż uczynią? Uczynią to, co będzie dla nich najwygodniejsze. Nie będą przecie bardziej wymagające niż Francja! Niektóre mocarstwa, to rzecz pewna, będą natychmiast szukały zbliżenia się z Niemcami, pójdą z Niemcami na zgodę. Danja, która drżąc zbierała owoce zwycięstwa... odnoszonego przez innych, pierwsza, dawno już temu, zdradziła się z brakiem zaufania do trwałości i realizacji traktatu Wersalskiego... Porozumiała się już dawno z Niemcami. Bez zbytniej śmiałości przewidywać wolno, że w kierunku tej polityki ugodowej Danja—poszła przodem.

Cóż my na to my, Polacy? Cóż my na to, którzyśmy na własnej skórze, w sprawie śląskiej i w sprawie gdańskiej, w sprawie Galicji Wschodniej i w sprawie polsko-litewskiej, w sprawie własnych mniejszości narodowych i w sprawie naszych granic wschodnich odczerpieli aż nadto boleśnie wszystkie mankamenty traktatu Wersalskiego? Cóż my — po pięciu latach —powiedzieć możemy?

My wiemy jedno i to nam wystarczy. My wiemy i święcie wierzymy, że w ciągu upłynionych pięciu lat od historycznej daty 28 czerwca 1919-go r., te państwa, które traktat Wersalski powołał do życia, które bądź odrodził, bądź terytorjalnie wzmocnił, do tego stopnia utrwaliły się, okrzepły i o własnych nauczyły się żyć siłach, że istnieć nie przestaną, choćby cały traktat Wersalski miał już dalej ani na krok się nie ruszyć z miejsca na którem obecnie stoi. To, co się dzięki traktatowi Wersalskiemu stało — to się już nie odstanie. Dla nas to grunt. Reszta—w ręku Boga i w naszem ręku.

Względem nas traktat Wersalski spełnił swoje zadanie. Nic więcej zasadniczego nie spodziewamy się po nim. „Co miał nam dać, już dał. I tego nam już nikt nie odbierze.

Jacz.

TEATR POLSKI (Letni)
Występy
K. Juncsza Stępowskiego
Dziś po raz trzeci
„Anioł opiekuńczy"
Komedja Picarda.
W poniedziałek PREMJERA
„PODATEK MAJĄTKOWY"
Komedja Grzymały-Siedleckiego
Początek o godz. 8 wiecz.

TEATR LETNI
Występy artystów Teatru „NOWOŚCI"
Dob. sz Markowskiej Sendlerskiego i Zdanowicza
Dziś PREMJERA
„Medi"
Operetka Stolza.
Początek o godz. 8-ej wiecz.

D-rzy
Bujalski, Obiezierski i Waszkiewicz
lokują położnice i chore z cierpieniami kobiecemi w Zakładzie położniczym: ul. W. Pohulanka 31.

SEJM I RZĄD.

Wręczenie listów uwierzytelniających.

Dnia 26 b. m. o g. 12 p. dr. Alfred Pearson, posł nadzwyczajny i minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej złożył p. Prezydentowi Rzeczypospolitej swoje listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji w pałacu Belwederskim.

Podróż inspekcyjna.

Wczoraj popołudniu wyjechał minister spraw wojskowych gen. Sikorski na inspekcję okręgu radomskiego, jako przyszłego centrum przemysłu wojennego. W podróży tej towarzyszą mu szef administracji armji gen. Majewski, szef. sztabu generalnego generał Stanisław Haller, szef korpusu kontrolerów generał Górecki, zastępca szefa administracji pułk. sztabu generalnego Żymierski oraz dyrektor C. Ż. W. W. p. Krzyżanowski. Podróż inspekcyjna potrwa do poniedziałku t. j. do 30 b. m.

Protest żydowski.

Z powodu uchwalenia przez Radę ministrów projektu przepisów o dopuszczeniu języków białoruskiego i ukraińskiego w stosunkach urzędowych, Koło żydowskie wystosowało do prezesa ministrów i ministra spraw wewnętrznych pismo, w którem protestuje przeciwko nieuwzględnieniu również języka żydowskiego i domaga się rewizji przepisów językowych w tym kierunku.

W sprawie konfiskat prasowych.

W ministerstwie sprawiedliwości odbyła się konferencja w sprawie konfiskat prasowych w obecności p. ministra sprawiedliwości— Wyganowskiego i wice ministra p. Siennickiego z udziałem wyższych urzędników ministerstwa i prokuratorji. W sprawie konfiskat prasowych wydane zostaną specjalne instrukcje z powodu różnic prasowego ustawodawstwa dzielnicowego.

Sprawa rozbrojenia.

Na piątek zwołana była sejmowa komisja do spraw zagranicznych dla omówienia sprawy groźby zakłócenia spokoju przez Litwę oraz dla sprawy położenia mniejszości polskiej na Litwie. Sprawy te referował pos. Dębski. Również na tym posiedzeniu poruszono sprawę kompetencji podkomisji do spraw rozbrojenia oraz wyboru członków podkomisji.

W posiedzeniu wzięli udział p. min. hr. Zamoyski i hr. Aleks. Skrzyński który w czwartek przybył do Warszawy.

Ustawa dziennikarska.

Specjalna podkomisja wyłoniona przez sejmową Komisję prawniczą rozpoczęła obrady nad projektem ustawy o unormowaniu stosunków prawnych w zawodzie dziennikarskim.

Szkoły ros. na Łotwie.

RYGA. 27, VI. (tel. własn. — s). Prasa ryska omawia sprawę zjazdu w Rydze nauczycieli rosyjskich z całej Łotwy. Jak się okazuje naczelnika wydziału szkolnictwa rosyjskiego mianuje rząd łotewski na wniosek członków parlamentu—Rosjan. Ponieważ jednak posłowie—Rosjanie nie mogli dojść do porozumienia w tej kwestji, więc rząd wyznaczył na to stanowisko p. Jupatowa, powołując się opinją dwuch tylko posłów. Zjazd nauczycieli będzie protestował przeciw tej nominacji. Należy zauważyć, iż szkolnictwo polskie na Łotwie pozbawione jest tych przywilei, które posiada szkolnictwo rosyjskie.

Dzierżyński działa.

RYGA. 27, VI. (tel. wł. — *s*) Z Moskwy donoszą o nowej fali aresztów i rewizyj, dokonywanych przez specjalnie zmobilizowanych w tym celu komunistów dla pomocy agentom G. P. U. Nastrój niepokojów i naprężenia nerwowego ogarnął całe miasto. Nocami przejeżdżają automobile ciężarowe przepełnione aresztowanymi których transportują do Butyrek, Łubianki i innych więzień Moskwy. Liczba aresztowanych w ciągu jednej nocy pod zarzutem knowań kontrrewolucyjnych sięga 300 osób. W ostatnich dniach rozstrzeliwano codziennie skazanych przez G. P. U. Dzierżyński obiecał radzie komisarzy ludowych, że wypleni z moskiewskiego gruntu kontrrewolucję.

Wystawa komunistyczna.

RYGA 27.VI (tel. wł.—s). Prasa donosi że przed kilkoma dniami otwarto w Moskwie jubileuszową wystawę łotyskiej partji komunistycznej. Wystawa posiada między innemi zbiór materjałów do historji ruchu komunistycznego na Łotwie poczynając od 90-tych lat zeszłego stulecia, zbiór fotografji poległych komunistów Łotyszy oraz materjały o organizacji i powstaniu łotyskich strzelców.

Karachan grozi.

RYGA 27.VI. Z Pekinu donoszą że na bankiecie wydanym na cześć Karachana, wygłosił tenże mowę w której zaznaczył: cudzoziemcy oskarżają mnie o prowadzenie występnej propagandy. Propaganda moja zawiera się w uznaniu praw narodu chińskiego w ukazaniu sposobów za pomocą których Chiny wydostać się będą mogły z ciężkiego swego położenia. Propagandę podobną prowadzić będę sto razy intensywnej niż dotychczas.

Budżet Łotwy.

RYGA 27 VI (tel. wł.—s) Prezydent Republiki zatwierdził budżet państwowy z ogólną sumą kredytów w wysokości 193,726,975 łatów.

Parlamentarzyści bałtyccy.

RYGA 27.VI (tel. wł.—s) Siedmiu parlamentarzystów Łotwy, Estonji i Litwy przybyli onegdaj do Londynu w celu rewizytowania parlamentarzystów angielskich, którzy w ubiegłym roku bawili w państwach bałtyckich.

W liczbie przybyłych do Londynu znajduje się b. premjer łotewski Mejerowicz i estoński minister handlu Ruck. Były poseł litewski w Londynie Naruszewicz nie przybył z powodu zatrzymania go nagłemi sprawami związanemi z kryzysem ministerjalnym.

Joffe do Londynu.

BERLIN. 27. VI. (PAT). „Polradio". Według wiadomości z Moskwy rząd sowiecki wyznaczył Joffego na członka delegacji sowieckiej na konferencję angielsko - rosyjską.

Zatarg z Jugosławją.

BIAŁOGRÓD. 27.VI. (PAT). Omawiając wypadki na granicy włosko-jugosłowiańskiej, prasa wszystkich odcieni „probuje stanowisko rządu, który postanowił bezwarunkowo wyjaśnić odpowiedzialność i ukarać winowajców. Prasa zwraca uwagę, że terenem zajść był odcinek dotychczas ostatecznie nie rozgraniczony, same zaś zajścia wywołane były bądź ze strony włoskiej, bądź ze strony jugosłowiańskiej przez powikłanie stosunków między obu rządami. Dzienniki domagają się surowej kary na sprawców napadu uważając, że stosunki przyjaźni i zaufania istniejące między obu krajami nie mogą ulec zaostrzeniu skutkiem tych ubolewania godnych wypadków.

List z Kowna.

(Korespondencja własna),

Kowno w czerwcu.

Przesilenie ministerjalne ciągnące się przeszło dwa tygodnie czasu zostało zażegnane. Nowy gabinet pod przewodnictwem leadera chrześcijańskiej demokracji p. Tumenasa otrzymał poparcie i rozpoczął prace które—nie można przypuszczać,—zmienią radykalnie bieg polityki wewnętrznej i zagranicznej. Deklaracja rządowa pod tym względem nie dawała żadnych złudzeń. Rzeczą charakterystyczną jest, że w swoim expose p. Tumenas nie zajął stanowiska w sprawie budowy kolei, co było jak wiadomo przyczyną upadku gabinetu Galwanauskasa, a zbył ją nic nie mówiącym frazesem.

Jaki będzie finał sprawy budowy kolei narazie trudno przypuszczać. Gabinet p. Tumenasa nie chce jak widać z miejsca do jej załatwienia przystępować, wobec tego naprężenia jakie ona wywołała.

Z chwilą przyjęcia deklaracji nowego rządu przez Sejm wzburzenie wywołane przesileniem ministerjalnem zaczyna powoli ulegać uspokojeniu. Na plan pierwszy wysuwa się obecnie sprawa IV kongresu katolików litewskich. Kongres ma się odbyć w dniach 1—3 lipca w Kownie. Oficjalnie zadania kongresu, jak ogłaszają jego organizatorzy, polegają na wzmocnieniu akcji katolickiej na Litwie oraz na wzmożenie ducha katolickiego nie tylko na Litwie ale i na obczyźnie. W kongresie wezmą udział wszystkie związki katolickie zgrupowane w Centrum Działalności Katolików Litewskich oraz zaproszeni goście z sfer parlamentarnych, rządowych i t. d.

Również zapowiedziany jest udział zagranicznych organizacji katolickich. Między innemi zaproszenie na kongres otrzymał arcybiskup Łotwy Springiewicius. Organizatorzy kongresu na czele których stoi ks. Mileszko, poseł na Sejm spodziewają się że kongres zgromadzi z górą 500 delegatów i pokładają w niem wielkie nadzieje. Nadzieje tę są dwojakiego rodzaju: jedne że tak powiemy religijne, drugie—polityczne. Urzeczywistnienie pierwszych stworzy podstawy gruntu do przeprowadzenia drugich.

Społeczeństwo na Litwie jest głęboko religijne, autorytet kapłana ogromny, wpływ jaki mogą mieć katolickie związki litewskie wykorzystane dla celów politycznych odpowiednio nastrojone i pokierowane, może w szybkim tempie wzniecić antagonizmy narodowościowe tak pożądane dla doraźnych celów litewskiej nacjonalistycznej polityki. Bo że tak jest w to prawdopodobnie nikt nie wątpi. *Gros* organizatorów Centrum Działalności Katolików są to posłowie księża, doświadczenie zaś ubiegłych lat i miesięcy wykazuje, że dla księdza Litwina niema hamulców religijnych gdy chodzi o cele polityczne i że dobro Kościoła i wiary poświęcił on gotów dla zwalczenia swych przeciwników z innego obozu lub narodowości. Wystarczy przypomnieć ks. biskupa Karewicza i jego działalność, aby sobie dokładne wyrobić zdanie o prawdziwych celach Centrum i Kongresu, który dla skordynowania i rozszerzenia akcji tej jest zwołany. Na kongresie którego prace będą odbywały się w sekcjach zostaną wygłoszone referaty na tematy religijne i społeczno-polityczne przez posłów oraz działaczy katolickich.

Między innemi ciekawy będzie referat pos. adw. Szylingasa p. t. „Samorządy" zwłaszcza z tego względu że poseł dotknie niewątpliwie sprawy ich uporządkowania, a jak wiadomo sprawa samorządów była jedną z przyczyn upadku Galwanauskasa. Wyniki kongresu będą nader ciekawe i niewątpliwie nie pozostaną bez wpływu na właściwe sfery.

Ż.

Kawa klasztorna
ZDROWA. SMACZNA I TANIA
polskiej fabryki Kosińskiego i S-ki w Wejherowie.—Żądać we wszystkich większych handlach w Wilnie.

Tow. Polsko-Białoruskie.

„Przegląd Wileński" zamieszcza list otwarty p. Radosława Ostrowskiego dyrektora Wil. Gimn. Białoruskiego do p. Witolda Abramowicza, jako jednego z inicjatorów i założycieli T wa Polsko-Białoruskiego. List ten ukazał się na łamach pism białoruskich a redakcja „Przeglądu Wileńskiego" zamieszcza dosłowny jego przekład:

Szanowny Panie!

Z polecenia mych kolegów i znajomych w sprawie organizacyjnego zebrania T-wa Polsko Białoruskiego, mam zaszczyt zawiadomić Pana, że trwająca dotąd wojna polityczna nie daje możności wzięcia udziału w tem T-wie nawet tym Białorusinom, którzy jeszcze tak niedawno wyrazili swe szczere życzenie znalezienia jakiegokolwiek środka w celu osłabienia i złagodzenia straszliwego ucisku, stosowanego planowo i systematycznie przez władze polskie względem społeczeństwa białoruskiego.

Tak cto np.: zamiast tego, żeby zaspokoić nasze bezwarunkowo słuszne i niezbędne, minimalne chociażby wymagania w sprawie polepszenia położenia naszych szkół, co jest zgodne z prawami naszemi jako odwiecznych obywateli kraju oraz z wolą naszego narodu, rządowe władze szkolne „przychylają się" obdarzyć w charakterze jakiejś łaski, nasze wileńskie gimnazjum białoruskie komisją maturalną w języku polskim, nie zwracając uwagi na ośmioletnią naukę uczni po białorusku, społeczeństwo zaś polskie, za pośrednictwem Wileńskiego Komitetu Wojewódzkiego „dla głodnych dzieci", „polepszyło" swój stosunek do nas, pozbawiając (w kwietniu i maju) głodne białoruskie dzieci kawałka chleba, który im się należał z tego komitetu.

Z Waszej strony, Szanowni Panowie, widzimy szczere życzenie uzdrowienia tych nienormalnych stosunków polsko-białoruskich, jednakże oprócz dobrej woli i chęci żadnemi innemi środkami Panowie nie rozporządzacie, wówczas gdy druga część waszego społeczeństwa: reakcyjno-szowinistyczna, bodaj wyłącznie mająca obecnie wpływ na bieg życia w naszym kraju jak widzimy, usiłuje wyzyskać wobec Europy sam fakt istnienia T wa Polsko-Białoruskiego i bałamucąc opinję całego świata, jeszcze bardziej pogarsza naszą sytuację w Polsce.

Biorąc pod uwagę względy powyższe, aby uniknąć wyzysku ze strony waszych reakcjonistów-szowinistów, uważamy za pożyteczne dla naszej wspólnej sprawy powstrzymać się od urzeczywistnienia naszych projektów do czasu polepszenia naszego ogólno-politycznego stanowiska w Polsce.

Ze szczerem poważaniem
Radosław Ostrowski.
Dyrektor Wil. Gim. Białorus.

*

Jako dalecy świadkowie pozwalamy sobie wypowiedzieć swe zdanie o wystąpieniu p. Ostrowskiego z Polsko-Białoruskiego Towarzystwa.

Jak się okazuje, sam p. Ostrowski rozumie doskonale tę zupełnie jasną okoliczność, iż p. Witold Abramowicz, jakkolwiek Polak, nie może być odpowiedzialny za obecną politykę państwową w sprawie białoruskiej. Większość parlamentarna polska dyktuje pewną politykę, p. Abramowicz, czy też ktoinny może mieć inne poglądy i za tę politykę jest odpowiedzialny tylko w takim stopniu, jak każdy obywatel naszego państwa, a więc i p. Radosław Ostrowski. Wobec tego wyrzekanie się współpracy z p. Abramowiczem, dlatego, że kuratorjum przysłało do gimnazjum białoruskiego komisję egzaminacyjną, niczem nie może być usprawiedliwione.

Co do nieobdzielenia ochronek białoruskich pieniędzmi z kwesty „chleb dla głodnych dzieci", to cała nasza sympatja jest po stronie p. Ostrowskiego Nie wiemy jednak czy istotnie kwestja ta miała tło polityczne, czy nie chodziło tu o jakieś trudności natury formalnej.

Natomiast w sprawie przysłania komisji maturalnej, pytającej się uczni gimnazjum białoruskiego po polsku, całkowicie rozumiemy zarządzenie kuratorjum.

Możemy p. Ostrowskiego poinformować, że w czasie gdy chodziło o gimnazjum święciańskie z całą stanowczością poparliśmy akcję p. M. Świechowskiego, uwieńczoną zresztą pomyślnym skutkiem. Natomiast teraz gdy chodzi o język polski przy maturze, rozumiemy dobrze, że w kuratorjum górę wzięły względy praktyczne.

Sformowanie kompetentnej komisji z ośmiu pedagogów znających język białoruski jest w Wilnie zadaniem bardzo trudnem. Pochodzi to wcale nie stąd, że w biurach kuratorjum tak duży (naszem zdaniem o wiele zaduży) procent miejsca zajmują urzędnicy zamiejscowego pochodzenia. Wcale nie. Pan Ostrowski sam wie, że inteligencja naszego kraju, nawet zamieszkała na wsi i w powiatach prawosławnych włada z trudnością językiem białoruskim, a już zupełnie nie rozumie *literackiego* języka białoruskiego.

Z drugiej znów strony wychowańcy gimnazjum białoruskiego z pewnością przeszli przez dostateczną ilość lekcyj języka polskiego. Mamy wrażenie, że gimnazjum białoruskie dla dobra swoich wychowanków uczy ich także języka polskiego.

W takich więc warunkach wyłonienie komisji, pytającej się po polsku nie wygląda zupełnie na szykanę, — przeciwnie zdziwienie może budzić chyba upieranie się przy egzaminie białoruskim i czynienie kwestji zasadniczej ze strony prostej i praktycznej. Jeżeli język białoruski stanie się kiedyś bardziej rozpowszechniony w Wilnie i wśród inteligencji naszego kraju, napewno i matura w gimnazjum białoruskiem przybierze inną formę.

Mamy wrażenie, że p. Ostrowski cytując swój przykład o komisji maturalnej bezpośrednio po obietnicy przykładów *straszliwego*, planowego, systematycznego *ucisku* Białorusinów przez władze polskie, osłabił tylko i treść swego listu i powagę swego wystąpienia.

My Polacy posiadamy dużą wyższość nad tymi działaczami, których zadaniem jest oddzielić losy państwa polskiego od losów ludu białoruskiego. Bo oto wspólna dola i niedola z Białorusinami i przyjaźń z nimi jest kwestją naszego interesu, nietylko państwowego ale i narodowego.

Dobrze zrozumiany interes państwowy Polski idzie po linji zgody z Białorusinami, podczas gdy mińskiej ekspozyturze bolszewizmu, lub nacjonalistycznemu Kownu chodzi o prowokowanie niezadowolenia na naszem terytorjum. Dodajmy do tego jeszcze kwestię sentymentu. Ludzie wyrośli w naszym kraju, w jego białoruskich okolicach, nie mogą ludu tego mniej kochać niż patentowani Białorusini, już w pierwszem pokoleniu wywodzący się z Riazania lub Tuły.

Pisząc o działaczach, którym zależy na jątrzeniu naszych stosunków nie mamy bynajmniej na myśli p. Ostrowskiego. Przeciwnie, wśród społeczeństwa polskiego ma opinję człowieka o czystych intencjach. Dlatego tem mniej rozumiemy jego list. Być może, że poprostu jest to wynik zdenerwowania osobistego, tak zrozumiałego u pedagoga przy końcu roku szkolnego. W takim razie wielka szkoda że pożyteczna inicjatywa towarzystwa polsko-białoruskiego o takie rozbija się szczegóły.

M.

W Warszawie
jest do nabycia
„Słowo"
w biurze „Promień"
Widok 19.

Zaufanie dla Mussoliniego.

RZYM, 27 VI. (PAT.) Na posiedzeniu senatu senator Malodia przedstawił następujący porządek dzienny: po wysłuchaniu deklaracji prezesa rady ministrów senat aprobując oświadczenia, w których przejawia się wola wystąpienia z całą energją celem całkowitego przywrócenia ponowania prawa, przeprowadzenia niezbędnego oczyszczenia stosunków i dokonania pacyfikacji kraju, wyraża zaufanie dla działalności rządu i przechodzi do porządku dziennego. Ponieważ zgłoszono wniosek rozdzielenia porządku dziennego na dwie części, z których pierwsza kończyła się na słowach niezbędnego oczyszczenia, zarządzone zostało głosowanie podwójne. Pierwsza część została przyjęta 249 głosami przeciwko 4 przy 253 głosujących, druga część, wyrażająca rządowi votum zaufania uchwalona była 225 przeciwko 21, 6 wstrzymujących się od głosowania i 252 głosujących.

Przed rekonstrukcją.

RZYM, 27 VI. (PAT.) Zapowiedziana przez Mussoliniego rekonstrukcja rządu nastąpi prawdopodobnie w końcu czerwca. Zdaje się, że oprócz ministrów wojny i marynarki zostaną w gabinecie tylko dotychczasowi ministrowie: spraw wewnętrznych—Federsini i skarbu —De Stefani, chociaż pozostawienie tego ostatniego na stanowisku dotychczas przezeń zajmowanem nie jest pewne.

RZYM. 27 VI (PAT.) Mussolini ustąpi prawdopodobnie ze stanowiska ministra spraw zagranicznych, zachowując prezesurę rady ministrów. Podobno premjer zamierza na skutek głosowania w senacie zwołać izbę na krótką sesję. Opozycja przypuszczalnie w dalszym ciągu uchylać się będzie od współpracy w Izbie.

Uczęstnicy zbrodni.

RZYM, 27.VI (PAT). Finsi i Deponto będą powołani na świadków w procesie o zamordowanie Matteottiego. Dotychczas oskarżenie obejmuje 22 osoby oskarżone o współudział w zbrodni. Obaj prywatni sekretarze Mussoliniego Diavelli i Falsilo ustąpili, ponieważ okazało się że byli oni na liście osób, które pobierały honorarja od „Giornale d'Italia".

Krach Depositen Banku.

WIEDEN. 27. VI (PAT). Wielki tutejszy Depositen Bank, posiadający 60 oddziałów i biorący udział w licznych przedsiębiorstwach zawiesił wypłaty. Przyczyna krachu jest podobno spekulacja przeciwko frankowi.

Sytuacja gab. Herriota.

PARYŻ. 27. VI. (PAT). Obecnie w środowiskach politycznych ujawniają się trzy główne kierunki: 1-szy jest reprezentowany przez większość Izby deputowanych popierającą bez zastrzeżeń gabinet i zdecydowaną bronić go przeciw wszelkim atakom. 2 gi stanowi prawica, atakująca gabinet, i żywiąca nadzieję, że senat będzie mógł go obalić w przyszłym miesiącu w związku ze sprawami aneksji poselstwa przy Watykanie, oraz polityki zagranicznej; 3-ci kierunek wyraża się w tendencjach umiarkowanych, reprezentowanych przez większość wielkich dzienników paryskich, które, zachowując się od początku z rezerwą, stają się coraz bardziej przychylnemi dla rządu.

Konferencja londyńska.

LONDYN. 27. VI (PAT). Zaproszenia na konferencję londyńską zostały już rozesłane rządom państw zainteresowanych. W angielskich kołach politycznych uważają za objaw rokujący pomyślne rezultaty konferencji fakt, że Ameryka i Włochy nadesłały najwcześniej odpowiedzi, wyrażające zgodę na wzięcie udziału w konferencji londyńskiej. Rząd St. Zjedn. przesłał ambasadorowi swemu w Londynie Kellogowi instrukcje, któremi ten ma się kierować podczas obrad. Kellog zabierać będzie głos tylko w sprawach interesujących bezpośrednio St. Zjedn. przy poruszaniu zaś wszystkich innych kwestyj uczestniczyć będzie w charakterze informatora St. Zjedn.

Za granicą.

O ambasadę Watykańską.

Na łamach „Journal des Debats" zamieszczono opinję p. Jonnarta ambasadora Francji przy Watykanie. Jak wiadomo pierwszym krokiem p. Herriota była manifestacyjna i nieprzyzwoita zapowiedź zniesienia tej ambasady.

Pan Jonnart dziwi się przedewszystkiem, że p. Herriot, który swego czasu był zażartym przeciwnikiem systemu pełnomocnictw, dziś na podstawie tych pełnomocnictw chce uczynić tak ważną zmianę jak zniesienie ambasady Watykańskiej.

Przez cofnięcie przedstawicielstwa francuskiego z Watykanu, tem szerzej—zdaniem p. Jonnarta—otworzy się drzwi obcym, a nawet wrogim Francji wpływom. Papiestwo powiada p. Jonnart, jest wielką potęgą Promieniuje na cały glob. Dwadzieścia sześć państw większych, z których nie wszystkie są katolickie, jest zastąpionych przy Watykanie.

Gdy zaniedbamy kwestię francuskich misjonarzy katolickich rozsianych po wszystkich lądach przyczynimy się do obniżenia autorytetu Francji i zwiększenia siły atrakcyjnej działalności misyjnej innych państw.

Pan Jonnart kończy temi słowami:

Trzeba brać rzeczy takiemi jakiemi one są. Francja posiada potężny ruch katolicki. Znosząc ambasadę przy Watykanie rząd nie zniesie stosunków pomiędzy katolikami francuskimi a Papieżem Odejmie im tylko charakter prawidłowy, oficjalny i sprawi że imieniem Francji przemawiać będą do Papieża wrogowie republikańskiej formy rządu we Francji. *M.*

Dochodzą do nas wiadomości, że w Dziśnieńszczyźnie, w gminie Leopolskiej policja pograniczna zabrania ludności prawosławnej pracować na roli.

Podobno w tej sprawie jest złożony dokładny protokuł w inspektoracie pracy w Wilnie. Należy się przedewszystkiem zapytać co ma tu do czynienia policja pograniczna?

Nie wątpimy, że władze starościńskie zechcą wejrzeć w tą sprawę.

Żądajcie wszędzie:
„Tablice opłat za mieszkania"
Niezbędne dla każdego lokatora.

Od Administracji.

Czas odnowić prenumeratę na LIPIEC
Z dniem 1-go lipca przerwiemy wysyłanie naszego pisma wszystkim, którzy dotąd nie opłacili zaległości.

Pieniądze można przekazać przez P. K. O. Konto 80.259.

Administrator «Słowa»
St. Grabowski

Ruch wydawniczy.

Jan Mioduszewski: „Wrażenia z procesu arcybiskupa Cieplaka i czternastu księży w Moskwie 20—25 marca 923 Opisane przez naocznego świadka. Warszawa. 1924.

Szczegółowych relacyj o procesie moskiewskim nie braknie. Opis p. Mioduszewskiego nie ma nic wspólnego ze stenograficznym protokółem lecz zawiera sporo ciekawych szczegółów.

Oto p. Mioduszewski, który obecny był na sali podczas procesu, utrzymuje, że nie wykonano „usunięcia" (tak kara śmierci zowie się w urzędowych dokumentach bolszewickich) arcybiskupa Cieplaka dlatego, że pochodzi z włościan; natomiast ks. prałat Budkiewicz jako szlachcic na żadne względy nie zasługiwał. To też zastrzelono go w piwnicy gmachu czerezwyczajki a zwłoki — przypuszczalnie — zostały zakopane w miejscowości Sokolniki pod Moskwą.

Zachowywanie się brutalne, nienawistne, wstrętne prokuratora Krylenki, istnego degenerata, potwierdza i p. Mioduszewski. Krylenko był... pedagogiem w „Priwiślinji" a ojciec jego zostawił po sobie w Lublinie nawet dobrą opinję. Jabłko padło daleko od jabłoni.

Jednym z adwokatów był starej daty palestrant, sędziwy, wspaniały, pompatyczny i patetyczny Bobryszczew-Puszkin. Bronił tak świętej sprawy i z takiem głębokiem przekonaniem prawego i sprawiedliwego człowieka, że niejednokrotnie trzymał pod silnem wrażeniem salę przepełnioną publicznością bolszewicką. Nawet sami sędziowie, nielubiący Krylenki nie mogli ukryć zadowolenia gdy Bobryszczew-Puszkin wręcz go zmiażdżył w replice swojej.

Stała się wówczas—opowiada p. Mioduszewski—rzecz dziwna. Sala przepełniona komunistami drgnęła, sala pełna kobiet w hełmach skórzanych, szpiegów i agentów, figur o nosach garbatych, drabów "jaknajbardziej podejrzanych — dała serdeczne i gorące oklaski przeciwnikowi Krylenki. Krylenko zerwał się i uderzył w prezesa sądu wzrokiem piorunowym. Prezes natychmiast przestał śmiać się zakrywając usta ręką, opamiętał się, zrozumiał i donośnym głosem zawołał: „Jeśli jeszcze raz powtórzy się coś podobnego, każę salę opróżnić!"

Jak wiadomo, oskarżenie biło głównie w sprzeciw kleru oddawania kościołów „w dzierżawę obywatelom"; w telegram gratulacyjny i list prałata Budkiewicza do rządu polskiego, w jego starania o pożyczkę pod zastaw domów kościelnych petersburskich, w list wysłany do papieża za pośrednictwem rosyjskiego ministerstwa i otrzymanie odpowiedzi *via* Warszawa i tem podobne „zdrady stanu". P. Mioduszewski zapewnia, że oskarżenie było nietylko pozbawione podstaw prawnych lecz i tak skonstruowane niedołężnie, że mowy nawet być nie mogło o skazaniu księży.

Tymczasem — sprawa była z góry przesądzona.

Rozumiał doskonale jak rzeczy stoją, nie opuszczający żadnej rozprawy sądowej w procesie, o którym mowa: szef główny wydziału dla spraw polskich Narkomjusta p. Fürstenberg-Ganecki, „w złotych okularach, chudy, mały, jowjalnie uśmiechnięty, rysami twarzy przypominający Wilhelma Feldmana". Urodzony i wychowany z Królestwie Polskiem rozumiał doskonale niedorzeczność procesu, czasami śmiał się z dowcipów prezesa i Krylenki a czasem marszczył się i ciężko wzdychał. P. Fürstenberg-Ganecki wiedział jednak co robi. Gdy poseł Rzeczypospolitej w Moskwie, p. Roman Knoll zwrócił się do niego z propozycją wymienienia ks. prałata Budkiewicza, na którego z „wysokich" bolszewików aresztowanych w Polsce—otrzymał odpowiedź bezwzględnie odmowną Nie przeszkadzało to p. F.G. zapewniać na prawo i na lewo, że proces ma znaczenie tylko... formalne, że skończy się na niczem.

„Obecnie — pisze p. Mioduszewski—ks. prałat spoczywa w zimnym grobie a p. Ganecki rozjeżdża sobie wagonem salonowym po Polsce korzystając z uprzejmości rządu polskiego i — zbiera w Krakowie pamiątki po Leninie. W najczystszej polszczyźnie dzieli się z dziennikarzami wrażeniami podróży — i pytać go o rolę, jaką odegrał w procesie ks. arcybiskupa i towarzyszy, byłoby oczywiście rzeczą wprost nieprzyzwoitą".

P. Mioduszewski wyraża się z wielką sympatją o małżonce słynnego pisarza Gorkiego, która z wielką gorliwością i serdecznością opiekowała się uwięzionymi księżmi naszymi. Jekatierina Pawłowna — pisze — kobieta wielkiego serca, wielkiej dobroci i niepożytej pracowitości troszczyła się wprost matczynie o potrzeby materjalne więźniów, o strawę dla nich, o bieliznę, niemniej dbając o duchowy ich nastrój, pocieszając, kojąc zmartwienia. Gdy 23 skazanych na śmierć opuściło więzienie i wróciło do Polski, wątpię czy kto bardziej cieszył się z tego w Warszawie niż ta zacna kobieta.

Książeczkę p. Mioduszewskiego niejeden z nas ze szczerem przeczyta wzruszeniem. Bezpośrednio doznanych a niepospolitych wrażeń czuć w niej tętno.

*

W ładnym i podręcznym formacie małego quarto, na wytwornym papierze, rozpoczęła ruchliwa wileńska księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego wydawanie poszczególnych rozpraw z dziedziny kultury, literatury i problematów społecznych.

Po znanej i świetnej rozprawie prof. Zdziechowskiego o pierwia-

Odjazd biskupów

KATOWICE. 27.VI. (Pat). W 3-m dniu swego pobytu w Katowicach biskupi francuscy po odprawieniu mszy św. zwiedzili szpital Gwarecki przy ul. Francuskiej, poczem podejmowani byli przez administratora Apostolskiego ks Hlonda obiadem. Po zwiedzeniu huty cynkowej w Wołmowcu, złożyli wizytę francuskiemu konsulowi generalnemu, potem udali się do kościoła św. Piotra i Pawła, gdzie ks. pos. Mattea odprawił uroczyste nabożeństwo. Podniosłe kazanie wygłosił ks. dr. Pubina, kończąc je w języku francuskim. W. Kardynał Dubois po udzieleniu błogosławieństwa zaintonował Te Deum. Po odśpiewaniu Te Deum b. Kardynał Dubois zwrócił się do obecnych z wezwaniem, by zachowali swą wiarę. Jutro o g. 8 rano ks. biskupi po mszy św. udadzą się do Pszczyny, a dalej pociągiem pośpiesznym przez Wiedeń do Paryża.

Proces krakowski.

W 18 dniu rozpraw, po trzydniowej przerwie, spowodowanej chorobą sędziego przysięgłego J. Weissa, przewodniczący zawiadamia, iż otrzymał świadectwo lekarskie, na którego mocy sędzia Weiss żąda zwolnienia go z obowiązków sędziego. Prokurator stawia wniosek powołania zastępcy. Obrona domaga się ponownego wysłania sądowej komisji lekarskiej do zbadania stanu zdrowia sędziego Weissa. Trybunał po odbytej naradzie uznaje usprawiedliwienie p. Weissa za dostateczne i powołuje zastępcę p. Wincentego Wolffa.

Po przeprowadzeniu segregacji świadków przewodniczący przystępuje do przesłuchania oskarżonego posła Stańczyka. Poseł Stańczyk wypowiada dłuższą mowę polityczno ekonomiczną, w której nakreśla podłoże wypadków z dnia 6 listopada. Działalność w tymże dniu ujmuje oskarżony Stańczyk w dwa kierunki: 1) starał się on wytłumaczyć tłumowi na jakich warunkach był zawarty rozejm i postanowił wpłynąć, aby rozejm był dotrzymany ze strony robotników. Po drugie, wiedząc, że broń posiadają tam elementy niepewne, starał się wpływać tak, aby nie dopuścić do ekscesów.

Św. Linkówna Zofja zeznaje, iż widziała oskarżonego Daszyńskiego z karabinem, przewieszonym przez rękę, lecz nie jest pewna, czy to był oskarżony. Św. Link Antoni zeznaje, iż zna z widzenia dwóch braci Daszyńskich. Jednego z nich widział z karabinem przechodzącego przez ulicę, ponieważ jednak nie potrafi rozróżnić braci, nie jest pewien czy to był ów Daszyński (oskarżony).

Gen. Czikiel, mówił dalej poseł Stańczyk, usiłował stosować akt bezprawia w stosunku do strajkujących, lecz nie zdawał sobie sprawy, że w armji służą robotnicy, którzy mogą nie odważyć się skierować broń przeciwko robotnikom. Poseł Stańczyk groził, iż o ile rząd nie cofnie rozporządzeń już wydanych, to wszyscy robotnicy przyłączą się do strejku. Tłum pod wpływem przemówienia posła Stańczyka, jak zeznaje Marzec, okazywał wyraźne podniecenie.

Obrady Sejmu.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

WARSZAWA. 27.VI. (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do budżetu Ministerstwa Kolei Żelaznych. Referował pos. Tabaczyński. Stan finansowy ministerstwa przedstawia się następująco: W administracji dochody zwyczajne wynoszą 41.946 zł. rozchody 8.040.751 zł. Dochody z przedsiębiorstw—26.954.000 zł.; inwestycje—89. mil. Mówca uważa, że należy ulepszyć system tranzytowy Syberja—Bałtyk—Ukraina przez Sarny—Warszawa do Niemiec, oraz Ukraina południowa i Rumunja przez Lwów do Gdańska. P. Minister Kolei Tyszka oświadcza, że opracował projekt unifikacji kolejnictwa, który niebawem ma wejść w życie, oraz projekt pragmatyki dla wszystkich pracowników kolejowych. Usterki w taryfach będą poprawione, lecz w ten sposób, aby nie było deficytu. Zagranicę będzie wysłana delegacja, która sprawdzi, czy istotnie omija nas tranzyt wielu produktów. Personel kolejowy stoi w zupełności na wysokości zadania. Pos. Paczkowski (Ch. D.) apeluje do ministra, aby na miejsce p. Landsberga wysłał na kresy człowieka nietylko zdolnego i energicznego, lecz takiego, któryby rzeczywiście zużywał swoje zdolności dla pracy w imię dobra państwa. W imieniu PPS przemawiał pos. Kuryłowicz, ubolewając, iż redukcje przeprowadzane są stronniczo. Pos. Ostrowski (piast) uważa, iż należy przeprowadzić dalszą redukcję personelu etatowego. Pos. Zagajewski (Z. L. N.) stwierdza, że złą polityką taryfową ministerstwo przyczynia się do zwiększenia przesilenia gospodarczego. Minister Kolei Tyszka odpiera zarzut stronniczości i podkreśla że do udzielenia dymisji p. Landsbergowi skłoniło ministra opublikowanie w jednem z pism wileńskich (Głos Wileński) dokumentu tajnego, który dowodzi przestępstwa, nadającego się do dyscyplinarnego śledztwa. Po krótkiem przemówieniu referenta pos. Tabaczyńskiego dalszą rozprawę odłożono do godz. 16.

Po przerwie przystąpiono do budżetu m-stwa Rolnictwa. Referuje pos. hr. Żółtowski. W dziale wydatków podniesiono w zarządzie centralnym kredyty na subwencjonowanie zakładów rolniczych do 200 tys. zł. kwotę na szkolnictwo ludowe podniesiono na 1 miljon zł. Dochody w zarządzie centralnym zredukowano o 665 tys. zł. Ogólną cyfrę rozchodów podniesiono do 15.900.000 zł. Dochody zaś zmniejszono do 11 miljonów 900 tys. zł. Dochody z lasów państwowych zmiejszono do 14 milj., przyczem postanowiono wyodrębnić lasy, jako osobne przedsiębiorstwo. Na tem obrady chwilowo przerwano i przystąpiono do głosowania. Izba przyjęła budżet m-stwa przemysłu i handlu, oraz budżet m-stwa kolei bez zmian. Również przyjęto w 3 m czytaniu ustawę o ochronie drobnych dzierżawców odrzucając poprawkę pos. Putka, aby działanie ustawy rozciągnąć także na grunta kościelne.

W dalszej rozprawie nad budżetem m-stwa rolnictwa min. Janicki stwierdził, że interesy rolnictwa nie były dotąd należycie uwzględniane. Obecnie jednak minister skorzysta z przysługującego mu wpływu na działalność Banku Krajowego i Rolnego. Wskutek zakazu wywozu swoich produktów rolnictwo poniosło straty w roku ub. na 270 mil. zł. W zakończeniu p. minister oświadcza w sprawie reformy rolnej, że majątki uprzemysłowione i o wysokiej kulturze winny być ustawowo ochraniane.

W imieniu Z.L.N. przemawia poseł Gościcki domagając się zniesienia zakazu wywozu produktów rolnych. Wreszcie pos. Poniatowski przypomina, iż w obecnej sytuacji w Polsce odegrać może główną rolę tylko drobne rolnictwo i na niego należy zwrócić główną uwagę. Następne posiedzenie odbędzie się jutro o g. 10 rano.

KRONIKA

SOBOTA
28 Dziś
Leona pap.
Jutro
Piotra i Paw.

Wschód g. 3 m. 33
Zachód g. 19 m. 53

WILEŃSKA

— (l) **Posiedzenie Okręgowej komisji ziemskiej w Wilnie.** W dn. 1 i 2 lipca odbędą się posiedzenia okręgowej komisji ziemskiej w Wilnie.

W dn. 1 lipca będą rozpatrzone: sprawa przejęcia na rzecz państwa folwarku Bezdany, gm. Niemenczyńskiej, pow. Wileńsko-Trockiego, sprawa rewizji orzeczenia Wileńsko-Oszmiańskiej powiatowej komisji ziemskiej przejecia na rzecz państwa majątku Goby, gm. Trockiej, pow. Wileńsko-Trockiego, oraz 20 spraw wdrożenia postępowania zealeniowego gruntów wiejskich w pow. Wileńsko-Trockim, Oszmiańskim, Święciańskim, Brasławskim, Wilejskim i Dziśnieńskim.

Na wokandzie posiedzenia dn. 2 lipca znajdują się: sprawa przejęcia na własność państwa majątku Songajłówka gm. Rudziskiej, pow. Wileńsko-Trockiego i 17 spraw wdrożenia postępowania przymusowej likwidacji serwitów, obciążających niektóre majątki w pow. Wileńsko-Trockim i Oszmiańskim.

— **Agencja pocztowa na Zarzeczu.** Dyrekcja poczt i telegrafów zawiadamia, że od dnia 20 czerwca r. b. zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną w agencji pocztowej Wilno 7. Zarzecze ul. Popowska 8.

— (l) **Posiedzenie Wileńskiej Komisji Okręgowej Ochrony Lasów** w dn. 30 czerwca r. b. odbędzie się przy ul. W. Pohulanka Nr. 24, w sali Okręgowego urzędu ziemskiego o godz. 10 rano.

— (l) **Posiedzenie Rady Miejskiej** w dniu 26 czerwca nie odbyło się z powodu braku quorum. Następne posiedzenie ma odbyć się we czwartek dn. 3 lipca.

— **Wycofanie markowych znaczków stemplowych.** W dniu 30 czerwca tracą swą wartość markowę znaczki stemplowe, które od dnia 15-go lipca wymieniane będą przez urzędy skarbowe na znaczki złotowe. Jednocześnie tracą wartość markowe blankiety wekslowe.

— (l) **Kontrola roczników 1883—1899.** Min. Sp. Wojskowych zarządziło, ażeby P. K. U. w czasie od dn. 28 czerwca do 1 października przeprowadziło dodatkowe zebrania kontrolne, względnie przeglądy tych obywateli roczników 1883 do 1899, którzy dotychczas do zebrań kontrolnych nie stanęli.

Kontroli będą dokonywać specjalne komisje wojskowo-lekarskie. Komisyj tych utworzono trzy: na m. Wilno, na pow. Wileńsko-Trocki i na pow. Oszmiański. Powoływania do zebrań kontrolnych dokona P. K. U. drogą osobistych wezwań.

W dn. 1 października r. b. ma być ostatecznie ustalony stosunek tych roczników do powszechnego obowiązku służby wojskowej.

— **Zbieranie wiadomości o broni, ukrytej podczas wojny.** Władze wojskowe przystępują do zbierania broni, amunicji i materjałów wybuchowych, pozostałych na terenach bitew ostatniej wojny i w tym celu zarządziły zbieranie o tem wiadomości wśród wojskowych.

Jest rzeczą pożądaną, aby wojskowości poszła pod tym względem nd rękę także ludność cywilna, która w wielu wypadkach lepiej od wojska jest poinformowaną, gdzie te przedmioty się znajdują.

Zwłaszcza cenne będą wskazówki, gdzie są one zakopane i w tym kierunku przedewszystkiem potrzebne są informacje co do amunicji gazowej, która może spowodować nieszczęśliwe wypadki przez zatrucie.

Osoby, posiadające jakiekolwiek wiadomości o ukrytej w domostwach lub zakopanej broni, amunicji lub materjałach wybuchowych, zechcą zawiadomić najbliższy posterunek wojskowy o miejscu ukrycia, zakopania, zatopienia itp.

Zaznaczyć przytem należy, że wojsko zbiera zarazem wśród żołnierzy wiadomości, jakie osoby wiedzą o tych przedmiotach i kto ewentualnie zbierał, sprzedawał lub skupywał te materjały lub ich części składowe—dalsze więc ukrywanie ich może pociągnąć za sobą nieprzyjemności.

— **Osobiste.** Dyrektor Izby Skarbowej p. Jan Malecki, po dokonaniu lustracji Urzędów i Kas Skarbowych prowincjonalnych, powrócił do Wilna i przyjmuje interesantów jak zwykle od g. 12½ do 2.

(l) **Oświata w pow. Wilejskim.** Pow. Wilejski posiada szkół powszechnych 165, w tem jednoklasowych 80, 2 klas.—45, 3 klas.—16, 4 klas.—16, 5-cio klas.—3, 6 cio klasowych 5.

Przymus szkolny stosowany jest wobec braku lokali szkolnych tylko częściowo.

Komisja szkolna Wydziału powiatowego odniosła się przychylnie do nowego projektu sieci szkolnej, obliczonej na 20 tys. dzieci. Cyfra ta nie została ściśle ustalona wobec czego projekt sieci szkolnej może w przyszłości uledz pewnym zmianom.

Stosunek ludności do szkół jest naogół przychylny, chociaż ludność niektórych gmin, jak Lebiedziewskiej i Wilejskiej krytycznie odnosi się do przymusu szkolnego ze względu na odrywania dzieci w okresie wiosennym od robót gospodarskich.

Charakterystycznem zjawiskiem jest szczególne zainteresowanie się kursami dla dorosłych w gminach prawosławnych, co tłumaczy się dążeniem młodzieży wiejskiej do nauczenia się języka polskiego, który w tych gminach z powodu działalności rusyfikatorskiej z czasu zaborów został w znacznym stopniu wyrugowany z życia ludności wiejskiej.

— (l) **Protest.** Instytucje naukowe i kulturalne m. Wilna, rozpatrzywszy sprawę sposobu wykonywania przez S. S. S. R. (Związek Sowieckich Republik Socjalistycznych) Traktatu Ryskiego w zakresie zwrotu bibljotek, archiwów, dzieł sztuki i t. p, skonfiskowanych przez rząd carski na terytorjum dawnej Rzeczypospolitej oraz ewakuowanych podczas wojny światowej, stwierdzają, że:

1) dzisiejszy rząd Rosji w ciągu przeszło 3 lat od podpisania traktatu z Polską świadomie i celowo uchyla się od ścisłego wykonywania go;

2) sabotuje, zwłaszcza w r. 1924, słuszne żądania naszej delegacji w Moskwie;

3) uchyla się, za pomocą wykrętnego interpretowania swych zobowiązań ryskich, od zwrotu mienia kulturalnego zrabowanego w Wileńszczyznie.

Przeciwko takim metodom postępowania rządu Sowietów towarzystwa wileńskie podnoszą głos protestu i wzywają rząd Rzeczypospolitej, by przestał tolerować tę nielojalność rządu S. S. S. R. i użył wszelkich środków nacisku do zadośćuczynienia wszystkim na Traktacie Ryskim opartym żądaniom polskim w zakresie naszego dorobku kulturalnego.

Powyższy protest został podpisany przez 11 towarzystw i instytucyj naukowych i kulturalnych m. Wilna.

— **Sprawozdanie z kwesty ulicznej, która się odbyła d. 22 b. m. na rzecz bibljoteki Domu ludowego P. M. S. przy ul. Zarzecze 5. Wpłynęło ze skarbonek 293.314.000 m. Wydatki 28.000.000, pozostało 265.314.000 mk. pol.**

Wszystkim kwestarzom i kwestarkom, a szczególnie p. Dolliwe Dobrowolskiej Zarząd Domu ludowego składa serdeczne podziękowanie.

— **Sprawozdanie z kwesty na Czerwony Krzyż z dnia 1 czerwca 1924 r.** Z kwesty na ulicach, w teatrach i restauracjach zebrano zł. 1512 gr. 89. Rozchód: materjał propagandowy (plakaty, znaczki, nalepki na okna), za wypożyczenie skarbonek ogłoszenia w pismach i in. drobne wydatki zł. 141 gr. 66. Dochód netto wynosi zł. 1371 gr. 23.

Zarząd Wileńskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy łaskawie zechcieli dopomoc przy zorganizowaniu kwesty, i dzielną pomoc swą ofiarowali.

TEATR I MUZYKA

— **K. Junosza-Stępowski w „Aniele opiekuńczym" w Teatrze Polskim znowu będzie zbierać huczne oklaski; komedja ogólnie się podobała. Cały ansambl zasługuje na szczere oklaski. „Anioł opiekuńczy" mimo coraz większego powodzenia, schodzi zupełnie z repertuaru nieodwołalnie w niedzielę, z powodu wyjazdu na urlopy grających w tej sztuce artystów.**

Premjera sztuki „Podatek majątkowy" z Junoszą-Stępowskim, który w tej krotochwili tworzy typ kresowego ziemianina z Wileńszczyzny—odbędzie się w poniedziałek nieodwołalnie.

— **Występy zespołu artystów teatru „Nowości".** Dziś premjera słynnej operetki „Medi"—Stolza z udziałem Dobosz-Markowskiej, Sendeckiego, Zdanowicza—doskonałych artystów teatru „Nowości"; obok gości wystąpią czołowe siły naszej operetki z Grabowską, Sawickim i in. na czele. „Medi" obok walorów muzycznych posiada humor najprzedniejszej krotochwili i reprezentować humor w tej operetce będzie przedewszystkiem p. Sendecki. P. Grabowska gra artystkę z kabaretu ekscentryczę i kochliwą, a więc będzie w swoim żywiole.

— **Koncert symfoniczne w ogrodzie Bernardyńskim.** Dzisiejszy koncert poświęcony będzie muzyce orjentalnej i operowej. Jako solistki wystąpią siostry Korzeniowskie, które wykonają tańce biblijne, dalej soliści: Jadłowker i Liftman (skrzypce). W programie utwory: Mendelsohna, Cejtlina, Ulstejna, Szulca, Krejna, Zołotarowa. Niedzielny koncert również odbędzie się w ogrodzie Bernardyńskim. Bronisław Szulc nad programem tego koncertu specjalnie pracuje aby go dać w skończenie artystycznej formie. Solistami będą reżyser naszego teatru p. Konstanty Tatarkiewicz, który na tle symfonji deklamować będzie Norwida i in.

— **Popis szkoły operowej prof. Ludwiga.** Dziś w Teatrze Wielkim o g. 8 m 15 w. odbędzie się popis szkoły operowej prof. Ludwiga. Jak słyszeliśmy, między uczniami jest wielu niezmiernie utalentowanych o dużym materjale głosowym.

— **Balet Luzińskiej.** Jutro o g. 5 pp. p. Luzińska wystąpi ze swemi uczennicami w Teatrze Polskim. Wybór repertuaru jest niezmiernie cenny. Między wieloma uczennicami bezprzecznie zdolnemi wyróżnia się zdecydowaną plastyką p. Cybowska.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Topielcy.** We Hurdelki gm. Landwarowskiej utonął 12 l. Antoni Szpakowski.

— W jeziorze Ejszyskiem gm. Mejszagolskiej wskutek przewrócenia się łódki utonęły 2 dziewczyny nazwiska których narazie nie ustalono. Zwłoki jednej z nich wydobyto.

— We wsi Szwedy pow. Wilejskiego w rzece Wilji utonął 8 letni Mikołaj Szonuk.

— We wsi Stara Huta gm. Iłłeskiej w rzece Ilji utonęła 22 letnia Olga Obzewska.

— W Mołodecznie kąpiąc się w rzece utonął 32 let. Stanisław Kielak.

— **Otrucie.** Dn. 26 b. m. będąc na cmentarzu Bernardyńskim otruła się octową esencją uczenica 19 letnia Zofja Milerska (Zarzeczna 5). Desperatkę pogotowie odwiozło do szpitala św. Jakóba. Przyczyna samobójstwa brak środków do życia.

— **Pożar od piorunu.** We wsi Poddubli gm. Landwarowskiej wskutek uderzenia piorunu spalił się dom mieszkalny oraz 2 krowy na szkodę Jana Blukula. Straty wynoszą 20 tys złot. pol. Dom zaasekurowany w sumie 670 zł. p.

— **Zabójstwa.** We wsi Krzykuny g. Dokszyckiej p. Duniłowickiego Jan Dziewierago wystrzałem z rewolweru zranił żonę swoją Justynę która po upływie 12 godzin zmarła.

ZE SPORTU

— **Drużyna finlandzka w Wilnie.** Wczoraj o godz. 9 m. 20 wieczorem, zawitała do Wilna z Abo drużyna finlandzka „Idrottsföreningen Kamraterna" (Związek sportowy Koledzy) w liczbie 15 osób, której zawody z drużyną wileńską „Wilja", jak to już wzmiankowaliśmy, odbędą się dziś i jutro na boisku na Pióromoncie między godz. 6—8 wieczorem.

Miłych gości powitali na dworcu kolejowym członkowie Zarządu Głównego T. S. „Wilja" pp. kapitan Józef Słowiński, porucznik Edward Skarbek i prof. Jan Weyssenhoff, jak również ks. Florjan Markowski, Stanisław Antoni Wyszyński i Konstanty Bukowski, którzy jako władający biegle językiem szwedzkim uprzejmie przyobiecali podczas pobytu Finlandczyków w Wilnie ułatwiać porozumiewanie się, ponieważ członkowie drużyny finlandzkiej są Szwedami. Wśród nich znajduje się dziewięciu studentów akademji w Abo. Kapitanem drużyny jest p. Knut Jansson.

„Idrottsföreningen Kamraterna" w Abo, założone w r. 1908 liczy około 400 członków i ma niejedną chlubną kartę w historji sportu w Finlandji.

Goście finlandzcy zamieszkali w hotelu Bristol.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Kongres Międzynarodowej konferencji Akademickiej w Warszawie.** We wrześniu br. odbędzie się w Warszawie kongres międzynarodowej konferencji akademickiej, w którym weźmie udział 600 przedstawicieli wszystkich narodów, także egzotycznych, jak Chińczycy, Japończycy i t. d. Podobne kongresy odbyły się poprzednio w Strasburgu i w Pradze.

Delegaci kongresowi zwiedzą Polskę i kilka dni zabawią w Krakowie celem zapoznania się z jego kulturą, co ze względów propagandowych nie jest oczywiście dla naszego miasta bez znaczenia.

— **Nasi oficerowie nie dostaną nowych mundurów.** Jak się dowiadujemy, rozpatrywany projekt i

---

stku literacko-białoruskim w twórczości polskiej („Władysław Syrokomla") dano nam oto w ręce:

Prof. Stefana Srebrnego: *„Komedję attycką piątego wieku przed Chr."*, wykład inauguracyjny wygłoszony w październiku r. ub. w uniwersytecie Stefana Batorego.

Tudzież:

Prof. Witolda Nowodworskiego: *„Istotę i zadanie dziejów powszechnych*, również wykład inauguracyjny wygłoszony w sali Śniadeckich jesienią 1921-go przez nieodżałowanego autora „Szkolnych lat Jana Zamoyskiego". Poprzedza rozprawę gruntownie i ciepło skreślony zarys biograficzny ś. p. Witolda Nowodworskiego przez K. Chodynickiego tudzież szczegółowa bibljografja jego prac.

Ewa Makowska — Gulbinowa: *„Wileńskie cechy tkackie do roku 1795-go"* Odbitka z wydawanego przez Tow. Przyjaciół Nauk czasopisma „Ateneum Wileńskie". Wilno 1924. Jest to gruntowne, jedyne w swym zakresie, na źródłach archiwalnych oparte studjum. Stanowi ono rozdział większej pracy z zakresu przemysłu tkackiego na Litwie, t. j. w b. Wielkiem Księstwie Litewskiem. Rzuca sporo światła wogóle na życie mieszczaństwa wileńskiego w szesnastem i osiemnastem stuleciu. Historja cechów jest przecie ściśle związana z historją miasta. Wilno posiadało dwa cechy tkackie: sukienniczy i płóciennу; własną postrzygalnię miało już w XV-tym wieku.

„Scena Polska", organ związku artystów scen polskich, rozpoczął szósty rok istnienia przekształcony na kwartalnik ilustrowany. Kwartalniku zeszyt pierwszy zawiera między innemi cenną rozprawę d-ra Schayera „Klasyczny teatr indyjski" tudzież obszerne i bardzo staranne przeglądy literatury dramatycznej i teatrologji zarówno polskiej jak zagranicznej. Niemniej trwałą wartość ma prowadzone przez „Scenę Polską" t. zw. Archiwum zawierające, aż nadto drobiazgowy obraz ruchu teatralnego oraz wykazy repertuarowe wszystkich teatrów w Rzeczypospolitej Polskiej. Wydawnictwo bardzo starannie i umiejętnie prowadzone. *J.*

częściowo uchwalone wnioski komisji ubiorczej min. spraw wojskowych w sprawie wprowadzenia nowych mundurów i pewnych zmian w umundurowaniu, został na pewien czas odłożony.

— **Monety jednogroszowe.** W tych dniach nadejdzie do Warszawy pierwszy transport bitych w Anglji monet jednogroszowych. Pierwszy transport zawiera 10 miljonów groszaków, które w lipcu będą puszczone w obieg.

ZE ŚWIATA.

— **Najwyżej wiodąca kolej górska w Europie.** W tych dniach poświęcono nową linję kolejową w Chamonix, jest to najwyżej dotąd wiodąca kolej górska w Europie, bo dochodząca do 3842 metrów nad poziom morza. Zdystansowała więc kolej, wiodącą na Jungfrau w Alpach. Najwyższy szczyt alpejski Montblanc wynosi jedynie 1000 m. więcej, niż punkt, do którego dochodzi kolej Chamonix.

— **Czarny gość Watykanu.** Książe regent Etjopji Taffari w podróży swej po Europie zaczepił również o Rzym i przy tej sposobności złożył wizytę Ojcu Świętemu.

Egzotycznego gościa ze świtą, przywiozło do Watykanu pięć automobili.

Kompanja honorowa ze sztandarem i orkiestrą prezentowała przy wejściu broń, a książę Taffari odwzajemnił się odpowiednim ceremonjałem. Wysocy dostojnicy kościoła poprowadzili regenta Etjopów do sali Małego Tronu gdzie Ojciec Św. nań już oczekiwał. Następnie Taffari złożył wizytę kardynałowi Gasparri'emu i obejrzawszy jeszcze zbiory muzeum Watykańskiego i kaplicę św. Piotra opuścił gościnne mury Watykanu.

— **Handlowy upadek Konstantynopola.** Niezmiernie szczęśliwe geograficzne położenie Konstantynopola zapewniało mu przez długie stulecia pierwszorzędne znaczenie ośrodka w handlu między Wschodem i Zachodem. Obecnie pomyślny ten stan zdaje się znacznie pogarszać. Przyczyny są różne: kraj jest spustoszony przez kilkoletnią wojnę, która spowodowała upadek a nawet zupełny zanik wielu działów wytwórczości narodowej. Tak naprzykład produkcja tytoniu i oliwy spadła do 10 proc. przedwojennej. W stambulskich sferach handlowych — jak zresztą wszędzie po wojnie — daje się uczuć wielki brak gotówki. Oderwane od Turcji bogate prowincje, jak Irak, Palestyna, Syrja, Arabja zostały gospodarczo samodzielne. Z powyższych powodów ośrodek handlu na Bliskim Wschodzie przesunął się w kierunku zachodnim, mianowicie do Salonik. Saloniki rozwijają się gwałtownie i wzrastają, Konstantynopol chyli się ku upadkowi. Z pozoru tego nie widać, gdyż naprzykład w dwóch ostatnich miesiącach 1922 r. zajechało do portu stambulskiego tylko 414 okrętów, w tymże okresie ubiegłego roku 908 statków; lecz z tej liczby ładowało lub wyładowywało towary w zeszłym roku tylko 208 statków z ogólnej liczby na 323 w r. 1922.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— (l) **Opłaty wywozowe.** Rada naczelna związków drzewnych w Warszawie zawiadomiła związek przemysłowców leśnych w Wilnie, że komitet ekonomiczny R. Min. uchwalił zawieszenie poboru opłat wywozowych od kopalników, papierówki i słupów telegraficznych. Odnośne rozporządzenie ukaże się w pierwszych dniach lipca r. b. Opłaty wywozowe od budulca liściastego, iglastego i osiki pozostają bez zmiany.

— (l) **Ulgi podatkowe.** Na skutek akcji, podjętej przez szereg zainteresowanych rzeszeń gospodarczych, Min. Skarbu postanowiło obniżyć do 1 proc. wymiar podatku obrotowego od przeznaczonych na eksport wyrobów przemysłu krajowego.

Lista wyrobów, które mają na przyszłość korzystać z przeznaczonej ulgi podatkowej obejmuje następujące kategorje materjałów drzewnych: deski kostki brukowe, płyty posadzkowe, kantówka, drzewo kantowe sosnowe i sosnowe podkłady kolejowe.

Z redukcji podatku korzystać mogą tylko wyroby gotowe.

— **Terminy podatkowe w lipcu.** W nadchodzącym miesiącu lipcu przypadają terminy płatności podatku gruntowego, podatku przemysłowego, dopłaty do świadectw przemysłowych, podatku dochodowego i wreszcie podatku majątkowego a nadto wszystkich tych podatków, na które płatnicy otrzymają bądź otrzymali już nakazy płatnicze z terminem płatności w lipcu.

Na podatek gruntowy ma być wpłacona pierwsza rata 100 proc. podwyżki o ile nie została ona dotąd uiszczona, bądź odroczona na mocy orzeczenia właściwych władz skarbowych.

Na podatek przemysłowy uiszczone być winny wpłaty miesięczne podatku osiągniętego w czerwcu roku b.

Na tenże podatek wniesiona być winna połowa dopłaty do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, uiszczona do dnia 30 czerwca r. b.

Na podatek dochodowy winna być wpłacona najpóźniej do dnia 24 lipca r. b. jedna czwarta część podatku przypadającego od zeznanego dochodu na rok 19..4 w tej samej wysokości, w jakiej była płatna pierwsza rata, której termin upłynął w dniu 24 czerwca.

Na podatek majątkowy do dnia 10 lipca wpłacona być winna pierwsza rata, obliczona na podstawie zeznań, sprawdzonych przez komisje szacunkowe.

Wpłata terminowa podatków leży w interesie podatników ze względu na wysokie kary i egzekucje.

—·—

OGRÓD BERNARDYŃSKI
Dziś koncert
ORKIESTRY SYMFONICZNEJ
pod dyrekcją
Bronisława SZULCA.
2-gi wieczór muzyki orjentalnej i baletu
Soliści: Jadłowker i Liftman (skrzypce),
Siostry Korzeniowskie (tańce plastyczne).
W programie:
Mendelsohn, Cejtlin, Ulsztejn Szulc, Kren, Zołotarew.
Początek o g. 8 m, 15 wiecz. —

Wileński Syndykat Rolniczy
w WILNIE Zawalna 9
ODDZIAŁY w Głębokiem, Święcianach, Dziśnie, Smorgoniach
POLECA
Żniwiarki, kosiarki oryg. amerykańskie Deeringa i Mc—Cormicka.
Grabie konne,
Wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze na sezon letni i jesienny,
Nawozy sztuczne: superfosfat, tomasówkę, sole potasowe.

Uroczystość szkolna.

We czwartek odbyło się o g. 5 po poł. uroczyste zakończenie roku i wręczenie dyplomów 12-stu kończącym zakład uczennicom. Wobec licznie zebranej publiczności, przemówiła najpierw hr. A. Mohlówna do swych wychowanek, żegnając je na drogę życia i pracę zawodową, oraz dziękując instytucjom wspomagającym szkołę, potem słów kilka przemówił p. kurator Gąsiorowski i p. Jocz od opieki społecznej i w zastępstwie p. Delegata, dłuższe przemówienie o pracy wśród ludu i zadaniach estetyki w życiu społecznem wygłosił p. Szopa, jeden z ludzi najżyczliwszych w szkole od jej początków. Zakończyła mowy p. E. Mazowska-Gulbinowa, ślicznie i serdecznie wskazując swym uczennicom cel pracy dla Ojczyzny. Dwie z pośród wychowanek przemawiały również; kończąca, dziękując opiekunom, władzom i nauczycielstwu, druga, żegnając odchodzące z gniazda koleżanki.

Ładne chóry na początku i końcu, uprzyjemniały uroczystość wręczenia dyplomów, czego dokonał p. kurator Gąsiorowski, podkreślając znaczenie szkoły zawodowej.

Poczem zebrani udali się na oglądanie wystawy robót szkolnych i warsztatów w pełnej pracy. Zwracały ogólną uwagę śliczne pledy, puszyste kołdry, materjały na męskie ubrania. Te ostatnie nie wydaje się nam praktycznem produkować. Cena ich musi być stokroć droższa od fabrycznych rzeczy, a więc się nie opłaci. Właściwie cała działalność szkoły powinna się skoncentrować na wyrabianiu kilimów, których kilka okazów większych i mniejszych, widzieliśmy z przyjemnością, oraz ślicznych pasów, czy galonów jedwabnych, o motywach tutejszych, mogących być ozdobą każdej sukni.

Z przyjemnem wrażeniem oglądania sumiennej roboty i celowej pracy, opuszczali zebrani szkołę hr. A. Mohlówny.

H. R.

*

Dyplomy otrzymały następujące uczennice: Irena Bańkowska. Janina Dembowska Zenona Jurówna. Wiktorja Jasiunasówna, Janina Jurewiczówna. Eugenja Romejkówna Józefa Szymańska Janina Walinowiczówna. Halina Mikeszanka. Zygmunta Mikoszanka. Juljanna Zdanewiczówna. Natalja Żukowska.

—·—

Pokoje
na lato do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem.
Belmont 34

Solec zakład wód mineralnych i kąpieli błotnych znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, przymiocie, chorobach skórnych, nerwowych
Otwarty do 20 września
Ceny utrzymania zniżone
Informacje wysyła zarząd Solca poczta Solec Zdrój.

Prząśnice do lnu
korbowe lub do kieratu, przebierające za 50 prządek
Prosimy wypróbować w Warszawie, ul. Wilcza 2
Inż. W. ŻÓRAWSKI
Przez miesiąc czerwiec przyjmujemy zamówienia — RATY po pięćset złotych przez 3 miesiące przed 1 przez 3 miesiące po dostarczeniu maszyn Przy zamówieniach listownych wpłacać na Pocztowe na konto № 2652

Dla cierpiących na zatwardzenia
Powszechnie znane ze swej skuteczności pigułki francuskie Carcarine Leprince znajdują się we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 27 czerwca b. r.

Gotówka:	
Dolary Stanów Zjednocz.	5.21—5.16
Funty	22.58—22.36
Korony austr.	7.33—7.27
Korony czeskie	15.39—15.25
Liry włoskie	22 47—22.25
Czeki:	
Belgja	24.05—23.81
Holandja	196.18—194 24
Londyn	22.53—22.31
New-Jork.	5.21—5.16
Paryż	27 59—27 35
Praga	15 39—15.25
Szwajcarja	92.55—91.63
Wiedeń	7.33—7 27
Włochy	22.54—22 32
Pożyczka premjowa	0.52—0.53
Pożyczka złota	7.06—7.20
Bony złote	0.75—0 72
Pożyczka dolarowa	2.50

Redaktor
Stanisław Mackiewicz

!!NIEBYWAŁE!!
każdy kupujący bilet na dzisiejsze przedstawienie w kinoteatrach
Picadilli i Stella
WIELKA 48 WIELKA 30
otrzyma bezpłatnie **śmietankowy cukierek** z fabryk **„Kanolda"**
Każdy szanujący się magazyn je posiada.
Jedynie hygieniczne. Każdy w opakowaniu.

Najtańsze źródło zakupu!!!
OWSA siewnego
OWSA karmowego
OTRĄB
SIANA
SŁOMY
MĄKI razowej
MĄKI pytlowej
SŁONINY
SUPERFOSFATU
w Spółdzielni Rolnej
Kresowego Związku Ziemian
ZAWALNA 1. TEL. 1-47

Obwieszczenie.

Dyrektora Wileńskiej Izby Skarbowej.

Podaję do ogólnej wiadomości wszystkich koncesjonowanych sprzedawców wyrobów tytuniowych (to jest właścicieli hurtowni sklepów tytuniowych samoistnych i niesamoistnych oraz wszystkich posiadających koncesje na sprzedaż domową, koszarową i uliczną), iż obowiązani są bezwzględnie w dniu 30 czerwca r. b. zgłosić na piśmie, w dwuch egzemplarzach, do właściwego Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów Państwowych, cały zapas wyrobów tytuniowych pochodzących z Państwowych Fabryk Wyrobów Tytuniowych, jaki znajdować się będzie w ich posiadaniu w dniu 30 czerwca r. b.

Trzeci egzemplarz, identyczny ze złożonemi, należy przechowywać u siebie.

Szczegółowych informacyj udzielają Urzędy Akcyzowe, oraz odnośne organy Kontroli Skarbowej.

(—) **J. Malecki.**
Dyrektor.

Wilno, dnia 27 czerwca 1924 r.

Do sprzedania dom ze wszystkiemi wygodami, tanio, 12 mieszkań, studnia, suterena, lodownia, ogród ziemia własna ul. Archangielska № 23 Lejzer **Fiszkin**

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

Dr. Czesław Konoczny Chirurgja jamy ustnej choroby zębów, sztuczne zęby. Wojskowym i urzędnikom na raty Mickiewicza 11 (gdzie kino) od 10 do 12½ i od 4 do 6½

Zgub książ. wojsk. wyd. przez P.K.U Wilno 25-III 23 r. na im. Jakubowskiego Aleksandra. Uprasza się

Potrzebne mieszkanie z wygodami 3-4 pokoje. Komorne z góry. Zawiadomienie pisemnie: Piaskowa Kancelarja gimn. 10—12 dla K. M.

Zgub. kartę demobilizacji wyd. przez pułk 80 p. na im. Mickiewicza Jana. Unieważnia się.

Miłosierdziu czytelników naszych polecamy 83-letniego staruszka z wyższem wykształceniem, ex ziemianina z Wileńszczyzny, zrujnowanego doszczętnie przez wojnę, nie mającego krewnych którzyby mogli się nim zaopiekować. Ofiary dla staruszka pieniężne jako też ubranie, bieliznę i obuwie Administracja „SŁOWA" przyjmuje w zwykłych godz. urzędowania między 2—3.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA
Kresowego Związku Ziemian
Zawalna Nr 1, telef. 1-47.
Zakres działalności:
Zakup i sprzedaż prod. rolnych
Generalna Reprezent. Gł. Urz. Żywnościow.
Sprzedaż mąki żytniej.
Skład paszy
Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siana, słomy.
Własne piekarnie
Wypiek chleba ze sprzedażą detaliczną we własnych sklepach (Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22).
Wypiek chleba dla szpitali, internatów, ochron, przytułków i t. p. instyt.
Dostawy rządowe
Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowemi w dostawie produktów rolnych.
Składy towarowe z bocznicą kolejową
Róg ul. Targowej i Szkaplernej telefon 4-62.
Własny tabor przewoz.

CEMENT
portlandzki prima. Wapno, dachówkę „Eternit", cegłę, węgiel, koks, kafle, wagi, wirówki, maszyny i narzędzia rolnicze. Wyroby własne **cementowe** polecają z udzieleniem kredytu
BRACIA CIOK
Siedlce, Długa 49 tel. 64
CENY ściśle fabryczne DOSTAWA natychmiastowa

Właściciel biura technicznego i warsztatów mechanicznych w Warszawie pracujących przeważnie dla potrzeb kolejnictwa celem rozwinięcia działalności **poszukuje osoby** mającej stosunki w Dyrekcji kolejowej dla reprezentowania i popierania interesów przedsiębiorstwa. Łaskawe zgłoszenia z podaniem referencji przyjmuje „Reklama Polska" w Warszawie ul. Jasna 10. sub. „Biuro—Warsztaty".

NAJLEPSZY ŚRODEK ODŻYWCZY
KAKAO w PROSZKU
FIRMY „PAC"
Wilno, Biskupia 12.

Precyzyjne tokarnie POCIĄGOWE
o wysokości kłów od 150—300 m/m, długości toczenia 500—3000 m/m, niezwykle precyzyjne dostarcza natychmiast ze składów krajowych firma
„BETEHA" WARSZAWA ul. Miodowa 2.
ODDZIAŁY: Lwów, ul. Gródecka 2 b. Łódź, ul. Traugutta 5 Kraków, ul. Batorego 12, Katowice ul. Kościuszki 45.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE
Zmiękcza i usuwa bez bólu CHOLEKINAZA
H. Niemojewskiego ataki w zupełności ustają.
OBJAWY: (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda, język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. OBJAWY: (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatki. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.
Bliższych informacji udziela Aptekarz fizjolog H. Niemojewski, Warszawa, Nowy Świat 5. Skład główny I. B. Segal Wilno.
Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach

DRUKARNIA J. Bajewskiego
Wilno, Sawicz 8, tel. 2-62.
PRZYJMUJE WSZELKIE OBSTALUNKI W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE. WYKONANIE STARANNE NA TERMIN WYMAGANY — PRZEZ KLIJENTELĘ. —
Sumienność. Akuratność.
CENY
niżej konkurencyjnych.
KANTOR otwarty od 8—3 i 5—8 w.

Wydawca w zastępstwie współwłaścicieli — Stanisław Mackiewicz Drukarnia J. Bajewskiego, Sawicz 8